

MAŁGORZATA ŻUBER-ZIELICZ
ZHP W CIENIU BOGA
I LUSTRACJI

KARY ZA LEKARZY
PRZEBIERAŃCÓW
W REKLAMACH

JAK BUDOWANO NOWĄ HUTĘ
- WYTRZYMALI NAJTWARDSI

POLACY UPRZEJMIE
DONOSZĄ

MAMY DOŚĆ CHCEMY MIESZKAŃ



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

ISSN 1509 3115



26 >

9 771509 311201

28

2022

MIĘDZYNARODOWY PLENEROWY FESTIWAL JAZZ NA STARÓWCE 2.07-27.08.2022

www.jazznastarowce.pl
facebook.com/festiwaljazznastarowce

Organizator

Partnerzy i Sponsorzy

Partnerzy i Sponsorzy

Partnerzy

Partnerzy

Partnerzy

JAZZ ART
FUNDACJA



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Edukacji i Nauki



Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

Starówce

ZO'KS



Centrum Kultury

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce

Starówce



Autocenzura

W tę informację trudno było uwierzyć. Nawet mnie. Choć mogę korzystać z wielu, także zagranicznych źródeł. A co mogą myśleć ci z dostępem tylko do mediów, które pokazują wyłącznie bohaterską walkę Ukraińców z najeźdźcą? Ani mi w głowie kwestionowanie tej walki. I równie obca jest mi jakakolwiek aprobata dla wojny, która niesie śmierć i ogromne zniszczenia. Po tym wstępie chcę podkreślić, że zadawanie przez dziennikarzy w sumie dość oczywistych, choć niewygodnych pytań powinno być czymś naturalnym. Od mediów nie można żądać bezkrytycznego stosunku do Ukrainy. Choć w większości takie właśnie są. Ich wybór. W Polsce duże i wpływowe media przyjęły na siebie rolę pasa transmisyjnego propagandy ukraińskiej i powtarzają za nią oficjalne oświadczenia. Bezrefleksyjnie. Nie mają pytań, które poszerzałyby wiedzę odbiorców. Widać, że boją się nawet cienia wątpliwości. W tych mediach Ukraina ciągle wygrywa. Znalaziono generałów, którzy pokazują te zwycięstwa na mapach.

Generałowie zawsze i chyba wszędzie wygrywają. Na mapach. Gorzej jest w realu. Bo na prawdziwych wojnach wszyscy kłamią. Dostłownie wszyscy. Powinni o tym pamiętać zwłaszcza dziennikarze. Bo to nam ludzie pamiętają, co napisaliśmy.

Skutkiem tej jednostronności jest mizerna wiedza Polaków o wielu problemach związanych z samą wojną

i sytuacją na i wokół Ukrainy. W efekcie czego tak szokuje informacja z „Rzeczpospolitej”, która pisze o wielkiej korupcji i łapówkach, które pozwoliły po 24 Lutego wyjechać z Ukrainy przez Polskę ponad 430 tys. mężczyzn w wieku 18-60 lat. A jeśli do tego dodać mężczyzn wyjeżdżających przez Rumunię i Mołdawię, to mamy masowe złamanie dekretu o stanie wojennym prezydenta Zełenskiego. Problem o porażającej skali. Łapówki płacili Ukraińcy swoim, czyli ukraińskim pogranicznikom. Polacy, choć mam nadzieję, że akurat w tym procederze nie biorą udziału, też mają coś na sumieniu. Hipokryzję. Udajemy, że nie wiemy, kim są te tysiące mężczyzn w sile wieku, pracujących w Polsce na budowach, w rolnictwie, transporcie itp. Wystarczy, że są tańsi od innych, i już przykrywa ich czapka niewidka. Wiedza o tym zjawisku jest powszechna. Ale nie w mediach.

I jeszcze jedno. Władze z honorami pożegnały ambasadora Andrija Deszczycę. Wzięto chyba pod uwagę tylko ostatnie trzy miesiące jego misji. Ja jednak pamiętam, że przez osiem lat jego kadencji relacje polsko-ukraińskie były bardzo trudne. Nie tylko IPN odbijał się od zaryglowanych drzwi. Podobnie było w wielu obszarach gospodarczych. Deszczyca twardo bronił interesów Ukrainy. W wielu sprawach kosztem naszych.



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Mieszkanie to nie towar**
Młodzi ludzie mają dość
- 12 Milionowe kary dla przebiegaczy**
Lekarze z dala od reklamy
- 14 Z zawiści, zemsty,
bezinteresownej niechęci**
Polacy kochają donosy
- 16 Polskie mrzonki o odbudowie Ukrainy**
Nasze firmy nie zarobią
- 44 A dąb rośnie od świata do świata**
Europejskie Drzewo Roku 2022
- 47 Architektura bez kobiet traci**
– rozmowa z Agatą Twardoch

ZAGRANICA

- 20 Ryk Iwa**
Mélénchon – człowiek spoza systemu
- 24 Wojenna gorączka**
Świat się zbroi

OPINIE

- 28 Małgorzata Żuber-Zielicz**
ZHP w cieniu Boga i ilustracji
- 32 Piotr Kimla**
Rozważania w kontekście wojny w Ukrainie

HISTORIA

- 34 Zerwane łańcuchy**
Powrót Polski na Góry Śląsk
- 38 W kufajkach i gumiakach**
Na budowie Nowej Huty

KULTURA

- 40 Bez dwóch zdań przyszedł czas na zmiany**
– rozmowa z Jowitą Budnik
- 43 Culturalia**
- 66 Marzyn z Krzeszowic**

ZDROWIE

- 50 Polski zgrzyt**
– rozmowa z dr n. med. Beatą Tokarczuk

ZWIERZĘTA

- 54 Tacierzyństwo**
Większość zwierząt nie poznaje ojca

OBSERWACJE

- 58 Piąta ćwiartka**
– rozmowa z Magdaleną Kasprzyk-Chevriaux

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Autocenzura
- 19 Andrzej Romanowski**
Do ostatniego Ukraińca
- 23 Roman Kurkiewicz**
Niech rozkwita milion bomb
- 37 Tomasz Jastrun**
Zaćma starcza
- 57 Wojciech Kuczok**
Wymiary opóźnień



BEZ DWÓCH ZDAŃ PRZYSZEDŁ CZAS NA ZMIANY

– rozmowa z Jowitą Budnik



ARCHITEKTURA BEZ KOBIEC TRACI

– rozmowa z Agatą Twardoch



TACIERZYŃSTWO

Większość zwierząt nie poznaje ojca

Projekt okładki: Ed Mund

FOT. PIOTR BŁAWICKI/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK



f Groźne skutki forsowania amerykańskiej „wojny zastępczej”

Znakomity artykuł. Rosja zajmie jeszcze trochę terenu Ukrainy, gdzie większość mieszkańców to Rosjanie, a to spowoduje odcięcie Ukrainy Zachodniej od morza, a Ukraina Zachodnia bez Ukrainy Wschodniej dla Zachodu ma taką wartość jak samochód bez silnika. To spowoduje, że w innym układzie władzy w Kijowie będzie możliwy powrót do rozmów pokojowych. Na pewno będzie to trwało latami. Dzisiaj Zachód jest coraz bardziej w ślepych zaułku.

Andrzej Kościański

Bez względu na wszystko Ukraińców czeka cierpienie. Na wojnie są tylko ofiary.

Sebastian Wójcik

Ciekawe, jak byłoby na świecie, gdyby USA zajęły się swoimi sprawami, a nie misjami pokojowymi. I oczywiście innymi pokojowymi działaniami.

Waleria Lubner

f Polki nie chcą rodzić. I mają rację

Żadna metoda nie zadziała, bo ludzie nie ufają państwu. Najważniejszą rzeczą, którą ludziom zabrała „wolna” Polska, było poczucie bezpieczeństwa i stabilności. „Demokracja” z dnia na dzień pozbawiła ludzi wszystkiego. Bohaterowie również waszej redakcji jednym pociągnięciem długopisu wyrzucili pół miliona pracowników na margines społeczeństwa, a potem puścili na nich psy gończe „wolnej” prasy. Teraz wy piszecie, że ktoś rzucił im ochłapy. Dla kogoś, komu „wolna” Polska obiecywała 3 zł/godz., 500 zł to niewyobrażalne pieniądze. Program 500+ nie zadziałał, bo 30 lat „demokratycznej” tresury nauczyło ludzi, że wrócą liberalowie z PO czy SLD i zabiorą. A dziecko zostanie. Dziecko, któremu ojczyzna nie zapewni ani edukacji, ani leczenia, ani pracy, ani domu.

Na emigracji Polacy się rozmnażają. Dziwne, prawda? Natomiast dzięki cytatom z wzorcowych „Wysokich Obcasów” dowiedziałem się, że moja żona nie wychowała dwojga dzieci, tylko

wykonała „pracę reprodukcyjną”. Taki poziom dyskusji o reprodukcji za PRL za-rezerwowany był dla Telewizyjnego Technikum Rolniczego.

Zdzisław Nowak

✉ Czy pracodawcy powinni móc kontrolować trzeźwość pracowników?

Pytanie powinno brzmieć: „Kiedy w końcu będziemy mogli sprawować realną kontrolę nad poczynaniami pracodawców względem pracowników?”. W Polsce mobbing jest tak powszechny jak sama praca, a proces antymobbingowy to jawna kpina.

Grzegorz Soboń

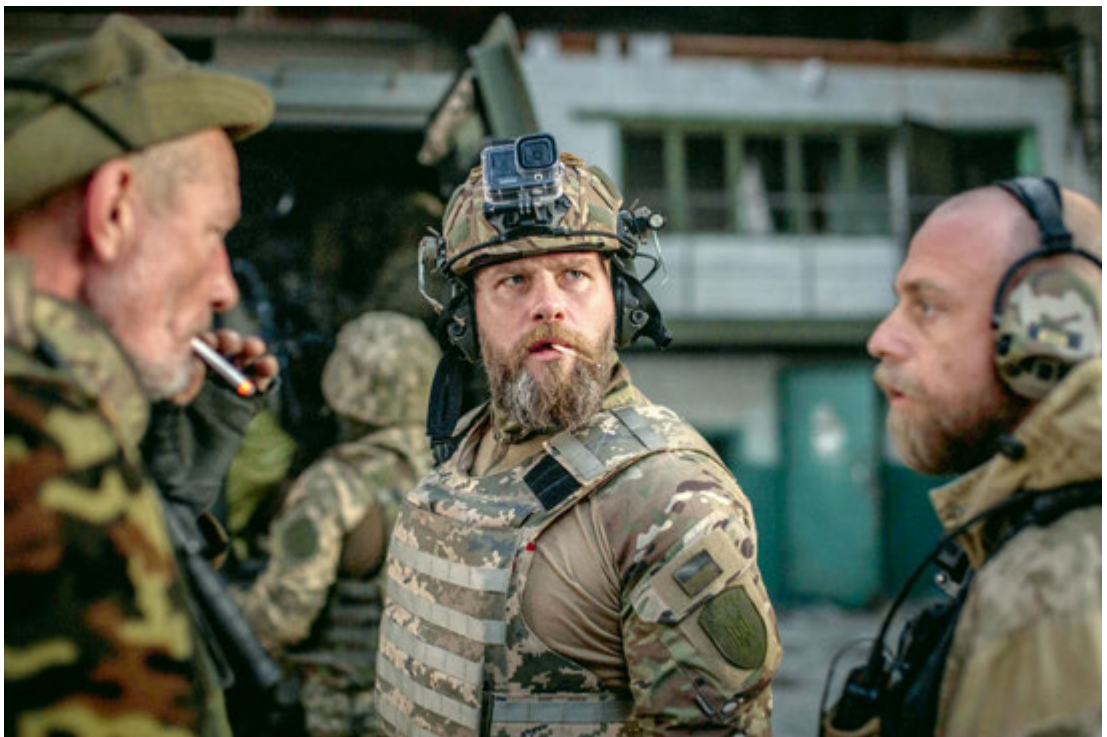
Tak, ale... Zdarzyło mi się widzieć i nietrzeźwych pracodawców. I kto kogo wtedy mógłby kontrolować?

Ewa Wesołowska

Tak, ponieważ pracodawca odpowiada za bezpieczeństwo swoich pracowników. AS



ZDJĘCIE TYGODNIA



Ukraińscy żołnierze podczas walk o Siwierononick w obwodzie tugańskim.

Andrzej Mleczko, wybitny artysta i znakomity satyryk, którego rysunki od lat drukujemy na łamach „Przeгляdu”, obchodzący w tym roku 50-lecie pracy twórczej, otrzymał tytuł **Honorowego Obywatela Miasta Krakowa**. Jego charakterystyczna kreska i przewrotne puenty rozśmieszają nas w trudnych czasach. A w Polsce czasy są zwykle trudne. Mleczko bawi, ale też uczy. Andrzej, serdecznie gratulujemy Honorowego Tytułu.

W Krakowie na Światowym Kongresie Tłumaczy Literatury Polskiej nagrody Transatlantyk za lata 2020 i 2021 wręczono trójce laureatów. Otrzymali je: **prof. Ewa Thompson** – literaturoznawczyni, urodzona w Kownie, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, która w latach 60. wyjechała do USA i wychowała tam kilka pokoleń filologów oraz slawistów, **prof. Tokimasa Sekiguchi** – tłumacz polskiej klasyki i emerytowany profesor Tokijskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych, oraz **prof. Silvano De Fanti** – tłumacz polskiej klasyki, który przełożył na włoski po raz pierwszy od 1871 r. „Pana Tadeusza”, pod tytułem „Messer Taddeo” („Rzeczpospolita”).

Bp Piotr Libera, który w latach 1998-2007 był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski, a później ordynariuszem diecezji płockiej, złożył rezygnację z urzędu. Papież ją przyjął. Hierarcha ma 71 lat, na emeryturę powinien odejść dopiero w roku 2026.

Podczas SacroExpo – Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonaliów w Kielcach producenci szat liturgicznych pokazali trendy modowe.

Z ofertą prezentującą wszystko, co niezbędne do sprawnego funkcjonowania parafii, duszpasterstw i współczesnej ewangelizacji. W tym roku najmodniejsze było zdobnictwo haftem ukraińskim. Ręcznie haftowana złotymi nićmi szata liturgiczna kosztuje ok. 12 tys. zł. Ma przecież być „złote, a skromne” („Fakty po Mitach”).

Festiwal Bieszczadzkie Lato z Książką po raz 14. zorganizowany przez Wydawnictwo Bosh w dwóch podkarpackich miastach, Przemyślu i Sanku, promował czytelnictwo w miejscach oddalonych od centrów kulturalnych. Pojechali tam znani pisarze, m.in. Jerzy Bralczyk, Michał Ogórek i Witold Beres.

Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów przyznały nagrodę Super Kolosa za całokształt dokonań **żeglarce Joannie Pajkowskiej**. Za wieloletnią karierę żeglarską, w tym trzykrotne samotne opłynięcie świata pod żaglami i konsekwentne spełnianie żeglarskich marzeń oraz promowanie żeglarstwa kobiecego.

W kategorii Wyczyn wyróżnienie trafiło do **Anny Tybor** za wyprawę Dream Line Manaslu 8163, podczas której zjechała na nartach z tego ośmiotysięcznika („Na Szczycie”).

Znowu przybywa pijanych kierowców. Mimo nowych, drakońskich kar w pierwszych czterech miesiącach tego roku policja złapała ponad 35 tys. kierujących po alkoholu.

Na 241 tys. używanych samochodów osobowych sprowadzonych do Polski w I kw. 2022 r. 61% ma ponad 10 lat. W kwietniu średni wiek sprowadzonych aut wyniósł 12,6 lat.

PRZEBŁYSKI

Pajczkowska odkryła koło

Tu już nawet nie ma co rąk załamywać. Wystarczy zobaczyć, co piszą wysłannicy telewizji Kurskiego relacjonujący wojnę w Ukrainie. Najpierw puszy się swoimi ogromnymi sukcesami Karolina Pajczkowska: „Na jaw wychodzą okrucieństwa popełniane przez Rosjan w okolicach Charkowa. Trwają oględziny pobliskich miejscowości, które dowodzą zbrodni wojennych. Staramy się tam dostać, żeby pokazać Wam ten materiał jako pierwsza telewizja na świecie”. Ma kobieta tupet, za tydzień odkryje koło.

Ale zanim to ogłosi, dostała prztyczka w nos od kolegi, Jacka Łęskiego. Przypomniał Pajczkowskiej, że już tam był i wszystko pokazał. To dziarskiej Karolinie nie wystarczyło i odpisała mu tak: „Oj Jacku, Jacku, Wypisywanie na mój temat na grupie wchód to jedno... Ale spokojnie, rozumem... idzie młodość. Proszę, nie kontaktuj się ze mną więcej. PS Po polsku to każdy relacjonować potrafi”. Spodobała nam się ta autoreklama zalet: młodość i język.



Pięta wraca, Duda milczy

Izabela Pek jeszcze jako aktywistka PiS korespondowała z prezydentem Dudą na Twitterze... „Dawno się nie widzieliśmy ale zawsze miło mi Panią spotkać albo zobaczyć. Lubię Pani szalony styl bycia, taki WOW! Zupełnie inny od mojego ;-)))”, pisał. Pek zaś wspomina, że prawie każdego wieczoru wysyłała prezydentowi informacje, bo „kiedy wszyscy w PiS się na niego rzucili, ja stałam po jego stronie”.

Ale w procesie, który pani Iza wytoczyła wydawnictwu „Sieci”, na wzajemność Dudy nie może liczyć. Cztery lata temu „Sieci” wydrukowały tekst „Jak się załatwia polityka”. Tym politykiem był poseł PiS Stanisław Pięta. W gębie przykładowy mąż i wzorowy katolik. W „Sieci” też. A w realu kochanek pani Izabeli i obłudnik kpiący z łatwości ludu pisowskiego. Zapowiada się bardzo pikantny proces.

Sąd nad Rybusem

O wiedzę piłkarską Marcina Przydacza nie posądzaliśmy. Bo generalnie po wiceministrze spraw zagranicznych nie spodziewamy się kompetencji w żadnej sprawie. I słusznie, bo Przydacz pojechał po Macieju Rybusie. Piłkarz reprezentacji Polski od 10 lat gra w Rosji, ma żonę Rosjankę, dwoje dzieci i z powodów rodzinnych chce dalej grać w Moskwie. Co bardzo się nie spodobało Przydaczowi. Naujadał na Rybusa, jak umiał. Nie zna biedak historii. Nie słyszał o Ernieście Wilimowskim, jednym z najwybitniejszych polskich piłkarzy w historii, który w czasie wojny grał w reprezentacji Niemiec. A teraz jest w encyklopediach. Rybus gra też oczywiście dla kasy. Taki ma bowiem zawód. A grzebanie przy jego rodzinie to pakudna odmiana pisowskiej dyplomacji.





PYTANIE TYGODNIA | Czy rośnie w Polsce zapotrzebowanie na nowe ugrupowanie lewicowe?

PROF. ANNA PACZEŚNIAK,
politolożka, Uniwersytet Wrocławski

Nie. Popytu na lewicę nie wykreuje się zwiększeniem podaży. Wyborcy o lewicowych poglądach moim zdaniem mają na kogo głosować – są Nowa Lewica, Razem i Polska Partia Socjalistyczna. Założenie nowej partii nie wykreowałoby nowych zwolenników lewicowej polityki, a jedynie rozproszyłoby poparcie dla już istniejących ugrupowań. Potrzebne są raczej działania, które pozwolą odzyskać elektorat socjalny, obecnie głosujący na PiS, co oczywiście nie będzie łatwe, ale nie jest niemożliwe. Nie jest tak, że nigdy nie będzie szansy na zbudowanie na lewicy nowej formacji, ale rok przed wyborami to nie jest dobry moment. Takie ugrupowanie, które do wyborów musiałoby nie tylko zaproponować nowy program, ale także wbić się w świadomość ludzi i od podstaw zbudować struktury, nie miałoby szans na przekroczenie pięcioprocentowego progu wyborczego.

PROF. JACEK WÓDZ,
socjolog polityki, Akademia WSB

Tego na razie nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że społeczeństwo przechodzi bardzo głębokie przemiany, które muszą zostać uwzględnione przez siły polityczne chcące stanowić reprezentację wyborców o poglądach lewicowo-liberalnych. Spójrzmy na wybory we Francji, po których praktycznie przestały istnieć dwa filary tamtejszej lewicy, socjaliści i komuniści, a zaistniał Mélenchon, którego koncepcja, choć mało ciekawa intelektualnie, widocznie odpowiedziała na pewne zapotrzebowanie. Nowych form wyrazu poszukują zwłaszcza ludzie młodzi, którzy nie podzielają optymistycznego przekonania, dominującego w poprzednim pokoleniu, że świat idzie w dobrym kierunku. Oni widzą, że jest wręcz przeciwnie, a jednocześnie odrzucają tradycjonalizm, nie chcą powrotu do „uświęconych wartości”, tylko pragną zbudować sobie życie na własnych zasadach. Na

lewicy przyszłość ma formacja, która będzie potrafiła skupić tak myślących 20-, 30-latków i stworzyć im szanse rozwoju, których obecnie nie mają.

ZENOBIA ŻACZEK,
*aktywistka Komitetu Obrony
Praw Lokatorów i Związku
Syndykalistów Polski*

Bardziej niż nowych ugrupowań startujących w wyborach polskie społeczeństwo potrzebuje zaangażowanych organizacji lewicowych wykonujących pracę u podstaw. Jest tyle problemów mieszkaniowych, pracowniczych i socjalnych, których władza nie zamierza rozwiązać. Zmiana społeczna rodzi się z doświadczenia działań bezpośrednich, z własnej walki o poprawę swojej sytuacji materialnej przeciw bezduśnym urzędnikom i szefom wyzyskiwaczom.

Not. Michał Sobczyk

Więcej wypowiedzi na s. 31